# LIS I PIES

Pewnego dnia przyszedł na świat mały lisek. Był inny niż reszta rodzeństwa, bo inaczej wyglądał. Na grzbiecie miał jasną pręgę, a na czubku ogona białą kitkę. Tym właśnie się wyróżniał. Mamie lisicy to nie przeszkadzało, ale tata - stary lis - często myślał: skąd u syna biały ogon? Z biegiem czasu sierść liska coraz bardziej jaśniała, aż w końcu cały stał się prawie biały. Jego bracia i siostry nie chcieli się z nim bawić i liskowi często dokuczała samotność. Coraz bardziej oddalał się od swego stada, aż w końcu postanowił odejść.

Czas upływał, a lis samotnie przemierzał pola i lasy. Dorastał, nabierał sił i doświadczenia. Doskonale radził sobie w trudnych sytuacjach, ale nie był szczęśliwy, bo nie miał nikogo bliskiego.

Pewnego dnia, nieopodal ludzkich siedzib, lisek zobaczył psa. Zazwyczaj omijał obce zwierzęta, ale tym razem coś go uderzyło. Pies był bardzo wychudzony, miał zmierzwioną sierść i kulał. W oczach psa lis zobaczył jeden wielki smutek.

- Co z tobą? zapytał lis.

- Oj bieda - odpowiedział pies. Jestem już stary, niedołężny, słabo słyszę i do niczego się nie nadaję. Mój pan ma już nowego, sprytnego psa, a mnie przegonił na cztery wiatry. Nie wiem co ja teraz zrobię. Nie mam się gdzie schronić i nie mogę polować.

- Smutne rzeczy opowiadasz piesku - mówił lis. Twój pan nie umiał ci się odwdzięczyć za wierną służbę, ale jeśli zechcesz, to ja zostanę twoim towarzyszem. Też jestem samotny i nikogo nie mam. Będę dla ciebie polował.

- Naprawdę chciałbyś to dla mnie robić? - pytał zdziwiony pies.

- No pewnie - mówił lis. W zamian chcę tylko jednego. Pragnę, abyś został moim przyjacielem. Takim na dobre i złe.

Stary pies nie mógł uwierzyć w to, co się stało. Lis także poczuł się szczęśliwy, gdy w smutnych oczach psa pojawiła się nadzieja. Od tej pory już razem przemierzali łąki, pola, lasy i zostali prawdziwymi przyjaciółmi. Lisowi nie przeszkadzało to, że pies jest stary, a psu, że lis ma białą sieść. Tak naprawdę liczyła się tylko przyjaźń. Prawdziwa przyjaźń na dobre i złe.

*basik*



wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026